



Prof. Paweł Bromski

Szanowni Państwo! Koledzy!

**Zgodnie z obietnicą, że ciąg dalszy nastąpi, przedstawiam Państwu w ramach naszej Akademii, kolejną porcję informacji. Tym razem, będzie to prezentacja najważniejszych cech myśli politycznej Starożytności i Średniowiecza.**

Jak zapewne Państwo wiecie pierwszymi starożytnymi filozofami byli filozofowie, którzy – dzisiaj możemy tak powiedzieć – zajmowali się filozofią przyrody. Powołując się na takie pojęcia, jak doświadczenie lub rozumowanie, które wprowadzili w miejsce wyobrażeń religijnych i mitologicznych, głosili, że otaczająca nas rzeczywistość składa się z różnych elementów. Np.: **Tales z Miletu** twierdził, że wszystko powstało z **wody**, gdyż przez wodę jawi się dusza świata i boska moc a wilgoć jest boską zasadą życia. Natomiast **Anaksymenes** twierdził, że to **powietrze** wypełnia bezkres rzeczywistości, jako tworzywo świata a dusza objawia się jako technienie. Według niego, powietrze, w zależności od stopnia zagęszczenia, tworzy różnorodność otaczającego nas świata. Zaś **Heraklit z Efezu** twierdził, że zasadą wszystkiego jest **ogień**, który symbolizuje zmienność. Zapoczątkował „wariabilizm”, czyli teorię głoszącą powszechną zmienność rzeczy (słynne „pantha rei” – „wszystko płynie”) oraz relatywizm, itd.

Jednak najważniejszymi, dla filozofii polityki, myślicielami starożytnymi byli **Platon i Arystoteles**.

A oto najważniejsze cechy politycznego myślenia starożytnych i średniowiecznych filozofów oraz cechy tego myślenia, które odróżniają koncepcje antyczne i średniowieczne od współczesnych.

W starożytnej Grecji wyobrażenie właściwego społeczeństwa oraz słusznego życia wiązało się wyłącznie ze wspólnotą. Słynne POLIS, od którego wzięła się nazwa polityki, było miastem-państwem, w którym ludzie żyli przede wszystkim we wspólnocie. **Można więc odnotować pierwszą cechę charakterystyczną dla starożytności - Grecy nie posługiwali się popularnym dziś rozróżnieniem między jednostką a zbiorowością. Rozróżnienie to dokonało się w myśleniu europejskim w późniejszych wiekach, Prawdopodobnie dopiero pod wpływem okresu Odrodzenia.**

Konsekwencją takiego myślenia w teoriach starożytnych filozofów był brak rozważań na temat wolności jednostki. Grecy nie uznawali czegoś takiego, co później zostało nazwane swobodami obywatelskimi a jeszcze później prawami człowieka, które miałyby być automatycznie przez człowieka, jako jednostkę lub osobę, nabywane i chronione przez władców.

Według wielu historyków filozofii, Grecy nie wyobrażali sobie życia innego niż we wspólnocie a własną pomyślność zawsze łączyli z pomyślnością wspólnoty. Uważali, że na życie poza wspólnotą stać jest jedynie bogów. Dowodem na to, jest znany fakt, że najcięższą karą w starożytnej Grecji była kara wygnania a nie kara śmierci, która była karą „honorową”.

W antycznej Grecji POLIS pojmowano jako dom, w którym się żyje. Stąd, zdaniem Greków w domu powinien rządzić mężczyzna, a kobieta, która zresztą nie posiadała praw obywatelskich, powinna zajmować się wyłącznie „podtrzymywaniem domowego ogniska”, cokolwiek to w starożytnej Grecji znaczyło.

Także w POLIS (państwie-mieście) rządzić powinien mężczyzna najmądrzejszy, najszlachetniejszy oraz najbardziej waleczny, któremu jak ojcu podporządkuje się cała wspólnota.

Taka koncepcja właściwego życia była oczywiście odbiciem monarchii, czyli rządów królów, którzy w wielu miastach-państwach w ówczesnej Grecji z powodzeniem panowali.

Oprócz **monarchii**, starożytni Grecy znali także inne modele rządów. Znali więc i pisali o:

**tyranii**, czyli o despotycznych rządach opartych na terrorze i strachu,

**plutokracji**, czyli o rządach tych, których stać było na kupowanie sobie urzędów i ludzi.

**oligarchii**, czyli o rządach arystokracji lub elity połączonej jakimś interesem politycznym,

**ochlokracji**, czyli o rządach tłumów

oraz **demokracji**, która powstała w Atenach w V wieku przed naszą erą.

Pojawienie się demokracji jest przez wielu autorów wiązane ze zmianą taktyki wojennej w ówczesnej Grecji. Twierdzą oni, że bitwy rydwanów, które, ze względu na kosztowny sprzęt, rozgrywane były wśród arystokracji, zastąpione zostały bitwami piechoty wywodzącej się z ludu.

Jednak filozofowie greccy nie cenili demokracji. Uważali, że zmierza ona do ochlokracji, czyli do rządów tłumów. W tym przekonaniu utwierdził, jednego z największych filozofów greckich – Platona, proces jego nauczyciela Sokratesa, w którym Sokrates został skazany na śmierć właśnie z woli tłumu.

Platon, w swoich trzech dialogach „Państwo”, „Polityk” i „Prawa”, zarysował swoją koncepcję idealnego państwa. Idealne państwo było dla niego państwem sprawiedliwym. A sprawiedliwość w POLIS było tym samym, co sprawiedliwość u człowieka. Człowiek zaś jest sprawiedliwy wtedy, gdy istnieje w nim równowaga między trzema poziomami jego duszy (rozumna, duchowa i pożądliva) i gdy poziomy te podporządkowane są jego rozumowi. Taką harmonię człowiek może osiągnąć jedynie przez uprawianie filozofii. Sprawiedliwym może być więc tylko filozof.

Podobnie w POLIS. Są trzy stany w państwie, których nie należy mieszać. Są to rządzący, wojownicy i rzemieślnicy. I jeżeli te wszystkie trzy zawody będą harmonijnie wykonywały swoje obowiązki, to państwo będzie sprawiedliwe a **rządzić w nim powinni filozofowie**.

Chociaż Arystoteles był uczniem Platona, to nie zajmował się państwem idealnym, lecz realnymi stosunkami politycznymi we współczesnych mu państwach-miastach greckich. Opisał te stosunki, chwalać i akcentując rolę POLIS w życiu ich mieszkańców. Napisał w „Polityce”, że państwo jest „wspólnotą szczęśliwego życia, w której rodziny i rody dążą do doskonałego i samowystarczalnego bytu. Dzięki Arystotelesowi utrwaliło się w Europie przekonanie, że człowiek z natury rzeczy to ZOON POLITIKON, czyli istota społeczna i polityczna, która nie umie żyć inaczej, niż we wspólnocie. Człowiek jest według niego istotą społeczną, gdyż pragnie żyć a istotą polityczną, bo pragnie żyć dobrze. Dlatego człowiek powinien realizować swoje życiowe cele (TELOS), czyli powinien wypełniać swoje państwowe i rodzinne obowiązki, (EUDAJMONIA).

Arystoteles, tak jak większość filozofów starożytnych, nie oddzielał problemów politycznych od problematyki etycznej. Ale w odróżnieniu od nich nie stawiał etyki na pierwszym miejscu. Etyka była dla niego częścią polityki, gdyż, chociaż dobro państwa jest także dobrem jednostki, to jednak dobro państwa jest najważniejsze.

Zaś prawo, według Arystotelesa, ma dwa różne źródła. Jest prawem natury regulującym podstawowe Arystotelesa, byli jedynie „narzędziami” służącymi ich właścicielom) lub może być prawem stanowionym (NOMOS). **To rozróżnienie między prawem naturalnym a prawem stanowionym wprowadził Arystoteles jako pierwszy i jest to jeden z jego najważniejszych pomysłów, mający ogromne konsekwencje w późniejszym rozumieniu prawa oraz w późniejszej filozofii polityki.**

Polityka w starożytnej Grecji zajmowała się relacjami między ludźmi. Inaczej rozumiano politykę w Średniowieczu, gdyż **wraz z pojawieniem się Chrześcijaństwa, pojawiła się nowa relacja – relacja między człowiekiem a Bogiem, która sprawiła, że życie ludzkich wspólnot stało się realizacją religijnych wskazówek i boskich przykazań.**

We wczesnym Średniowieczu najlepiej wyraził to **św. Augustyn** (354-430). Jego światopoglądowa doktryna o naturalnym ładzie świata całkowicie zdominowała myśl chrześcijańską aż do XIII wieku i do dzisiaj jest ważna dla europejskiej kultury chrześcijańskiej.

Według św. Augustyna dziejami rządzi boska opatrzność kierując nimi i nadając im sens. Twierdził przy tym, że w dziejach nic się po raz drugi nie powtarza. Dzieje świata rozumiał jako prostą linię wydarzeń kierowanych boskim sprawstwem.

Jego pomysłami, które jako pierwszy wprowadził do kultury europejskiej były: **linearna koncepcja historii oraz przeświadczenie, że ludzkość jest podmiotem tej historii.** Te koncepcje były nowatorskie w odniesieniu do starożytności. Grecy filozofowie wierzyli bowiem, że czas zatacza koło oraz że w dziejach wszystko powraca.

Historia ludzi, którzy dążą do zbawienia, zaczyna się od Chrystusa. Narodziny Chrystusa były momentem zwrotnym w politycznym myśleniu. To Bogu, od tej chwili, ludzkość zawdzięczała ład i harmonię panujące we wszechświecie, czyli, jak to nazwał św. Augustyn, pokój Boży (PAX CHRISTIANA). A więc każda ziemską władza pochodzi od Boga i wystąpienie przeciwko niej jest zakłóceniem tej boskiej harmonii. Legalność władzy sankcjonuje Kościół. Kościół sankcjonuje także legalność własności prywatnej dóbr, których posiadanie ludzie zawdzięczają także łaskawości boskiej.

Wizja państwa sprawiedliwego, według św. Augustyna, to wizja państwa, w którym cnotliwi obywatele podporządkowują się władzy a władza, w swej mądrości, podporządkowuje się prawom Boskim.

**Ta wizja państwa dotyczyła jednak sytuacji, w której zachowany byłby pierwotny zamysł boski. Oczywiście klóciła się ona z doświadczaną rzeczywistością. Działo się tak, gdyż sprawiedliwa rzeczywistość została przeinaczona przez grzech pierworodny, który jest, według św. Augustyna, źródłem wszelkiego zła i niegodziwości w doczesnym życiu społecznym.**

Aby osiągnąć zbawienie człowiek potrzebuje łaski bożej. **Sprawy społeczne i polityczne, są dla ludzkości drugorzędne.** Bowiem to, co najważniejsze, dzieje się w indywidualnej relacji „człowiek-Bóg” a nie w relacjach społecznych lub w państwie.

Takie myślenie w dziedzinie polityki panowało w chrześcijańskiej Europie aż do XIII wieku, czyli aż do czasów, w których pojawił się **św. Tomasz z Akwinu** (225-1274), który, nawiązując do Arystotelesa, stworzył nowe podstawy filozofii chrześcijańskiej.

W swoich rozważaniach o państwie podtrzymał tezę św. Augustyna o boskim pochodzeniu władzy celem człowieka jest rzeczywistość nadprzyrodzona, która jest domeną Kościoła, chociaż osiągnięcie tego celu uwarunkowane jest dobrym życiem w dobrej społeczności świeckiej.

Życie we wspólnocie jest, według św. Tomasza z Akwinu, naturalną własnością człowieka. Nawiązując do Arystotelesa potwierdził, że człowiek to ZOON POLITIKON oraz że **chrześcijanin nie może pomijać wspólnoty, której jest częścią. A ponieważ dobro całości przewyższa dobro części, to najważniejsze w społecznym życiu człowieka jest dobro wspólne.**

Św. Tomasz z Akwinu jako pierwszy wprowadził do europejskiej myśli politycznej pojęcie **dobra wspólnego.** Jak wiadomo, pojęcie to do dzisiaj znajduje się w centrum języka polityki i jest jednym z pojęć wywołujących największe kontrowersje co do jego właściwego znaczenia oraz kompetencji w wyznaczaniu społecznej roli człowieka.

C.D.N.